

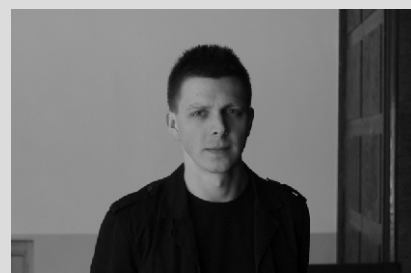
ISSN 1505-599x

Gazeta PRABUCKA

UKAZUJE SIĘ OD 1992r.

Bezpłatny biuletyn informacyjny Urzędu Miasta i Gminy Prabuty

Marzec-Kwiecień 2012



- Wywiad z dyrektorem PCKiS,
Marcinem Kruszyńskim.



- Otwarcie sali gimnastycznej
w Trumiejkach.

Nowy obiekt sportowy w Gminie.



- Zespół Szkół
Ponadgimnazjalnych.
O teraźniejszości, oraz
przyszłości prabuckiej placówki.



- Graffiti „Żołnierzy Wyklętych”
Kogo upamiętnia i dlaczego
powstało.

1 kwietnia...

Ponieważ drugi, tegoroczny numer naszej gazety pojawi się w Prabutach właśnie, tuż po tym specyficznym dniu, chciałbym podzielić się z Czytelnikami odrobiną przemyśleń dotyczących życia w naszym mieście, powiecie, kraju...

- **Jak co roku, zima nie miała negatywnego wpływu na stan dróg.** Jadąc do Trumiejek, Kwidzyna czy Sztumu nie musimy obawiać się o to, że wpadniemy w dziurę w nawierzchni. Jadąc bezstresowo samochodem można też posłuchać w radiu o terminowych i bezproblemowych postępach przy budowie autostrad w Polsce. Cieszy to tym bardziej, że będą one bardzo tanie. W końcu podatek oraz akcyza, zawarte w cenie benzyny nie są przejadane na inne cele...

- **W związku ze zbliżającymi się mistrzostwami Europy w piłce nożnej, które nasz kraj ma zaszczyt organizować, nic w Polsce nie zostało postawione na głowie.** Milionowe odprawy w tak ważnej instytucji jaką jest Narodowe Centrum Sportu są zapewne odpowiednią nagrodą za dobrą pracę. Nieznajomość bieżących tematów sportowych przez minister tego resortu nie jest przecież niczym wstydlivym, a szaremu obywatelowi aż ciepło na sercu się robi, gdy słyszy o wielkich kwotach pieniędzy krążących w tzw. profesjonalnym sporcie. Miło też posłuchać o właściwym wykorzystywaniu nowych obiektów sportowych. I szkoda tylko troszeczkę, że coraz mniej młodych ludzi garnie się do sportu...

- **Młodzież ma dziś mnóstwo czasu by rozwijać swoje zainteresowania i cieszyć się swoją młodością.** Widać to znakomicie kiedy pracuje się w instytucji krzewiącej kulturę. Schemat szkoła-dom-nauka-komputer jest po prostu „świetny”. Młodzi ludzie, którzy spędzają tyle czasu w szkole, a następnie mają tyle nauki w domu, bez wątpienia wyrosną na pokolenie geniuszy. I na pewno znakomicie będą sobie radzili w życiu. Facebook i Nasza Klasa ich tego uczą...

- **Spółeczeństwo ze zrozumieniem przyjmuje rozbudowę aparatu administracyjnego w Polsce, oraz Brukseli.** To dla naszego dobra,

przecież sami nie potrafimy sobą kierować. Zwłaszcza na poziomie gminy, samorządne decydowanie o własnych sprawach byłoby niemalże anarchią, słusznym jest więc, aby odpowiednie organy władzy państwowej czuwały nad tym, co się na naszym terenie dzieje. Świetnym trendem jest również to, aby większość działań w naszym życiu była ujęta w różnego rodzaju projekty unijne. Dzięki temu jest nowocześniej. Tony druków na wszelkie wnioski, pozwolenia i opinie, znacząco wpływają na produkcję papieru i środowisko, także objęte projektami ekologicznymi...

- **Dbanie o równomierny rozwój powiatów i mniej zamożnych gmin, to w naszych stronach nie tylko frazesy.** Przenoszenie kolejnych instytucji z Prabut do Kwidzyna na pewno się naszej gminie przysłuży. Na przykład, dzięki przejazdowi prabuckich bezrobotnych do Urzędu Pracy w Kwidzynie mogą wzbogacić się lokalni przewoźnicy. Jest jeszcze kilka instytucji, które można by do naszego miasta powiatowego przenieść. Ot, choćby nasze szkoły lub szpital. Tak dla ogólnego ich rozwoju oraz wygody społeczeństwa...

Żeby za bardzo z tym prima aprilisowym malkontentem nie przesadzić, napiszę już całkiem poważnie, że przyszła wiosna. Chyba wszyscy zgodzą się z tym, że to najsympatyczniejsza pora roku, niechaj więc wszystkim prabucianom się taki wiosenno-sympatyczny nastrój udzieli. Optymizm jeszcze nikomu nie zaszkodził. Oczywiście jest, że w życiu nigdy nie brakuje problemów, zmartwień, powodów do narzekania. Ale... zawsze patrzmy na jaśniejszą stronę życia, jak mówią słowa pewnej piosenki. Świat w którym żyjemy nie jest idealny, ale nasz zakątek na nim - Prabuty - to bez wątpienia miejsce gdzie można odnaleźć radość życia.

Uśmiechnijcie się Szanowni Czytelnicy – mieszkacie w najfajniejszej gminie na świecie! I to nie jest akurat Prima Aprilis...

Andrzej Ochał

- Rozmawiamy z Dyrektorem Prabuckiego Centrum Kultury i Sportu Marcinem Kruszyńskim, który od stycznia tego roku kieruje tą instytucją. Proszę opowiedzieć Czytelnikom „GP” kilka słów o sobie.

- Jestem od 35 lat prabucianinem, choć zdarzało mi się pracować i mieszkać m.in. w Katowicach, Gdańsku czy Olsztynie. Prabuty jednak tworzą moje miejsce na Ziemi. Tu się wychowałem, stąd pochodzą moi przyjaciele, tu mieszkam, najlepiej wypoczywam. Od 1997 roku współpracuję z Domem Kultury - początki były nieśmiało - takie pierwsze kroki muzyczno-organizacyjne, potem przyszedł etat animatora kultury i odkrywanie siebie w nowych rolach. Jednym słowem: jestem szczęśliwcem, bo robię to co lubię... Nierozzerwalnie z Domem Kultury związana jest też moja działalność muzyczna - gram na gitarze, usiłuję „śpiewać”, nagrywam i koncertuję w Polsce - to też mój sposób na spędzanie wolnego czasu, którego ostatnio coraz mniej.

- Jaka jest Pana wizja funkcjonowania PCKiS?

- Nie wystarczyłoby miejsca na druk całego mojego planu funkcjonowania PCKiS, który przedstawiłem na konkursie na stanowisko dyrektora, ale zgodnie z moimi deklaracjami, będzie on w całości dostępny na stronie Centrum :www.pckis.pl - zapraszam do lektury i konstruktywnej krytyki. W gazetowym skrócie jednak powiem: nic dla nas bez nas - pragnę aby największym i najważniejszym animatorem kultury i sportu Prabut byli sami prabucianie - to przecież dla nich istniejemy. Chcemy tworzyć coś „żywego”, co w tym wypadku musi posiadać duszę społeczeństwa. Dodam, że póki co idzie to mozolnie - nasi mieszkańcy z pewną bojaźnią (niewiedzieć czemu) wypowiadają się na tematy kultury i sportu - ale zrobimy wszystko aby to zmienić!

- Co udało się zrealizować w PCKiS w ciągu pierwszych trzech miesięcy działalności?

- Sukcesem jest to, że od pierwszego dnia istnienia PCKiS, czyli 1 stycznia, funkcjonujemy w pełnym tego słowa znaczeniu, zgodnie z harmonogramem odbywają się imprezy i zajęcia. Nie jest to takie proste - pamiętajmy, że ekipa PCKiS organizuje tą instytucję od podstaw - to przepiękna masa dokumentów i formalności do ogarnięcia. Nie skarżę się jednak - z każdym dniem wszystko zaczyna się toczyć płynniej. Myślę, że do tego tematu trzeba powrócić dokładnie za rok, kiedy będziemy pracować z własnym autorskim budżetem i bogatsi o to wszystko co czeka nas jeszcze, podczas całorocznego działania - będzie wtedy można wystawić pierwsze wstępne noty.

- Czego możemy się spodziewać w najbliższym czasie?

- Stoimy już u bram sezonu plenerowego w kulturze - przed nami bogaty w wydarzenia artystyczne 4-dniowy piknik majowy (szczegóły na dalszych stronach „GP”), Dni Prabut w dniach 2-3 czerwca i mam nadzieję atrakcyjne imprezy na Plaży Miejskiej - wspomnę choćby o festiwalu szantowym i imprezie biesiadnej. Znany Państwu lipcowy cykl „Viva Musica” rozszerzy swoją

tematykę, a piknik w centrum przy okazji Pleneru Rzeźbiarskiego przybierze głośniejszą formę. Ciepłsza aura pozwoli nam także, na rozpoczęcie działań w Parku - wszystko po to, by uczynić to miejsce znów atrakcyjnym dla mieszkańców - pierwsza impreza sportowa odbędzie się tam, tak szybko, jak tylko uporamy się z bujnymi i dzikimi pólami co zaroślami. Przy okazji dodam, że wszelkie informacje o planowanych tegorocznych imprezach znajdą Państwo, już w najbliższych dniach, w naszym Informatorze Kulturalnym dostępnym na ładach Waszych ulubionych sklepów i w placówkach publicznych.

- Gdyby złapał Pan „kulturalną” złotą rybkę, jakie byłyby Pana trzy życzenia?

- Byłoby jedno - stadion na Euro - z pewnością prabucianie wykorzystaliby go lepiej, niż zarządzający w Poznaniu, Gdańsku czy Warszawie - to oczywiście żart, ale jak w każdym żarcie jest w tym odrobina prawdy;) Poważnie jednak - życzenie byłoby także jedno - większe zaangażowanie prabucian w życie kulturalno-sportowe, przynajmniej w charakterze odbiorcy. Mamy tyle ciekawych propozycji, które często przechodzą bez jakiegokolwiek zainteresowania. Dziwią mnie nieraz zasłyszane ukradkiem wypowiedzi - „u nas to marazm i nudą wieje” - pytam wówczas rozmówcę o to, kiedy korzystał z jakiegokolwiek proponowanej przez nas formy - wtedy zawsze kieruje wzrok ku podłodze. Dlatego proszę - Dom Kultury NIE GRYZIE - zajrzyjcie, zobaczcie co mamy do zaproponowania, powiedzcie śmiało co Was interesuje - razem zrobimy coś niepowtarzalnego - udaną imprezę tworzą tylko i wyłącznie ludzie!



Gminna Spółka Wodna w Prabutach informuje o możliwości ubiegania się o dotację na realizację zadań dotyczących budowy indywidualnych przydomowych oczyszczalni ścieków. Szczegółowe zasady i tryb udzielania dotacji dla członków spółki określony został w przyjętym przez Zarząd Gminnej Spółki Wodnej w Prabutach regulaminie.

Regulamin oraz formularz wniosku o udzielenie dotacji pobrać można w Biurze Obsługi Ludności Urzędu Miasta i Gminy Prabuty oraz ze strony internetowej Miasta i Gminy Prabuty www.prabuty.pl

Szczegółowe informacje dotyczące dotacji uzyskać można w pok. nr 16 – IIp. Urzędu Miasta i Gminy Prabuty, tel: 0-55 262 41 52, lub u przewodniczącego Gminnej Spółki Wodnej w Prabutach.

Poprawnie wypełnione i zawierające wszystkie wymagane załączniki wnioski należy składać osobiście w Biurze Obsługi Ludności Urzędu Miasta i Gminy Prabuty, w godzinach pracy Urzędu, wyłącznie w terminie od dnia 16 stycznia 2012r. do dnia 15 kwietnia 2012r.

Ze względu na ograniczone środki finansowe wpływ na przyznanie dotacji ma kolejność złożonych wniosków.

Wnioski złożone w innym terminie niż określony powyżej oraz wnioski niekompletne nie będą rozpatrywane.

Przewodniczący Gminnej Spółki Wodnej
w Prabutach



Urząd Miasta i Gminy Prabuty zwraca się z prośbą o pomoc w ustaleniu sprawcy porzucenia dwóch psów. Zwierzęta przywiązane do drzew, za pomocą drutów pozostawiono w lesie położonym przy drodze prowadzącej do Halinowa, prawdopodobnie w okresie 12- 15 marca. Informacja o porzuconych w lesie psach przekazana została w dniu 15 marca przez rowerzystę, który tego dnia korzystał z drogi znajdującej się przy lesie. Dzięki natychmiastowej reakcji zwierzęta zostały uratowane i znajdują się już w bezpiecznym miejscu.

Zgodnie z art. 6 ust. 2 pkt. 11 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. 2003 r. Nr 106 poz. 1002 z późn. zm.) porzucanie zwierzęcia jest formą znęcania się nad nim. Za czyn ten grozić może kara pozbawienia wolności do lat 2. Jeżeli sprawca czynu działa ze szczególnym okrucieństwem podlegać może karze pozbawienia wolności do lat 3.

Powyżej zamieszczamy zdjęcia porzuconych psów. Prosimy wszelkie osoby, które rozpoznają zwierzęta i mogą pomóc w ustaleniu sprawcy tego haniebnego czynu, o anonimowy kontakt z Urzędem Miasta i Gminy Prabuty pod numerem telefonu: 0-55 262 41 52 lub z Komisariatem Policji w Prabutach, 0-55 645 01 04.



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Trwają zajęcia dla dzieci w ramach projektu „Wyrównywanie szans edukacyjno – rozwojowych dzieci klas I – III szkół podstawowych Gminy Prabuty” współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach środków Europejskiego Funduszu Społecznego, Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet IX Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach, Działanie 9.1 Wyrównywanie szans edukacyjnych i zapewnienie wysokiej jakości usług edukacyjnych świadczonych w systemie oświaty, Poddziałanie 9.1.2 Wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów z grup o utrudnionym dostępie do edukacji oraz zmniejszanie różnic w jakości usług edukacyjnych.

Zajęcia odbywają się w Szkole Podstawowej w Rodowie, Trumiejkach, Obrzynowie oraz Szkole Podstawowej Nr 2 w Prabutach. Dzieci zakwalifikowane do projektu uczestniczą w zajęciach:

- ze specyficznymi trudnościami w czytaniu i pisaniu w tym zagrożonych dysleksją,
- gimnastyce korekcyjnej,
- zajęciach z trudnościami w zdobywaniu umiejętności matematycznych, zajęciach logopedycznych,
- zajęciach terapeutycznych,
- zajęciach rozwijających zainteresowania i uzdolnienia w dziedzinach matematyczno – przyrodniczych,
- zajęciach rozwijających zainteresowania i uzdolnienia z języka obcego – angielskiego.

Poniżej przedstawiamy zdjęcia z zajęć.



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Miasto i Gmina Prabuty zakończyła realizację projektu „Termomodernizacja obiektów oświatowych w gminie Prabuty”, współfinansowanego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Pomorskiego na lata 2007 – 2013. Oś priorytetowa 5. Środowisko i energetyka przyjazna środowisku. Działanie 5.5 Infrastruktura energetyczna i poszanowanie energii. Całkowita wartość projektu: 3 271 700,00 zł.



Otwarcie sali gimnastycznej w Trumiejkach



23 marca, w piękny słoneczny dzień, mało miejsc uroczyste otwarcie sali sportowej w Trumiejkach. Obiekt będzie służył uczniom tamtejszej szkoły. Jego budowa trwała 18 miesięcy i kosztowała 1 328 188 złotych, z czego 870 tysięcy pochodziło z budżetu naszej gminy. Sala jest jednym z najnowocześniejszych tego typu obiektów wiejskich w całym naszym powiecie.

Kazimierz Kowalczyk, dyrektor szkoły w Trumiejkach - *Ta sala jest wielkim i wspaniałym prezentem dla tej wsi. Spełniają się dziś marzenia wielu osób, a co najważniejsze, otwierają się dziś dla tej szkoły nowe możliwości w wychowywaniu młodych ludzi poprzez sport. Być może dzięki tej sali wyrosną w Trumiejkach wielkie talenty sportowe. Dyrekcja oraz grono pedagogiczne mogą ze swej strony zapewnić, że będą ten obiekt szanować i wykorzystywać we właściwy sposób.*

Bogdan Pawłowski, burmistrz Miasta Gminy Prabuty – *Jest mi niezmiernie miło, że możemy dziś uczestniczyć w otwarciu tego obiektu sportowego, obiektu na który społeczność lokalna długo czekała i na który zasługuje. Wybudowanie tej sali, podobnie jak realizacja innych projektów w Trumiejkach, to kolejne świadectwo zrównoważonego rozwoju naszej gminy. Dbamy nie tylko o miasto, ale także o tereny wiejskie, bo to miasto i wsie tworzą naszą gminę jako całość. A młodzieży w Trumiejkach gratuluję pięknej sali sportowej, niech służy Wam jak najlepiej.*



Morsy w Prabutach

W lutym oraz marcu, jeziora Sowica i Dzierzgoń były miejscem zlotów okolicznych „morsów”. Organizatorzy w postaci Kwidzyńskich Pasjonatów Morsowania i PCKiS przyciągnęli naprawdę liczną grupę zahartowanych pływaków, w której nie zabrakło także mieszkańców Prabut. W obu przypadkach po zimnych, wodnych atrakcjach uczestników rozgrzewała ciepła strawa prosto z suskiej firmy ROLMAX.



Policzono nietoperze

W lutym, prabuckie zabytki odwiedził chiropterolog Marcin Rusiński z Wrocławia, prowadzący badania związane z nietoperzami zimującymi w tego typu obiektach. Zimowiska nietoperzy znajdujące się w Prabutach (mowa dokładnie o wodociągach i piwnicach zamkowych), są jednymi z ważniejszych w tym rejonie. Stało się to głównie dzięki temu, że miejsca te, nie są ogólnodostępne dla ludzi. Ponadto panują tam bardzo dobre warunki mikroklimatyczne dla zimujących nietoperzy, czyli stosunkowo wysoka temperatura i wilgotność. Przeprowadzane systematycznie liczenia pozwalają na obserwacje trendów zmian liczebności nietoperzy i w razie konieczności drastycznego jej spadku możliwe jest podjęcie odpowiednio szybko działań, które mogą poprawić stan zachowania populacji tych ssaków w danym regionie. Na przestrzeni ostatnich lat zarówno w Europie jak i w Polsce nastąpił znaczny rozwój gospodarczy, który niestety niesie za sobą duże zmiany w środowisku. Dlatego też prawo polskie jak i międzynarodowe nakazuje wykonanie tzw. ocen oddziaływania inwestycji na środowisko.

Nasze zabytki zamieszkiwane są przez ponad 50 nietoperzy różnych gatunków (np. nocek rudy, gacek brunatny). Zapraszamy do spotkań z nietoperzami podczas wycieczek do wodociągów!

Ogień pamięci o „Żołnierzach Wyklętych”

Prabuty dołączyły w tym roku do miast pamiętających o członkach zbrojnego podziemia antykomunistycznego z lat 1944 – 1953.

1 marca - Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” obchodzony jest w naszym kraju od roku 2011. Dla wielu obywateli RP jest jeszcze świętem nie do końca rozumianym. Próbę jego wyjaśnienia przedstawiamy na stronach 10- 11.



Uczestnicy ogniska przy graffiti „Łupaszki”

Przestępstwo nie popłaca

Kradzieże torebek to zjawisko podłe. Nie jest od niego wolne również nasze miasto. Pocieszające jest jednak, że przestępcom liczącym na tego typu łupy, fortuna ostatnimi czasy w Prabutach nie sprzyja. Kilka ostatnich przypadków zakończyło się skutecznymi działaniami naszej policji, bądź odpowiednią reakcją ze strony mieszkańców. Podobnie było w niedzielę 18 marca. W godzinach wieczornych, 23 letni mieszkaniec Mławy wyrwał torebkę starszej wiekiem prabuciance. Ogromne musiało być zdziwienie rabusia, gdy chwilę później na pomoc staruszce pośpieszyło dwoje przechodzących w pobliżu nastolatków. Porzuciwszy swoją „zdobycz”, mławianin rzucił się do ucieczki, która jednak jego sytuacji nie poprawiła. Do pościgu dołączyły kolejne osoby. Ostatecznie „torebkarz” dobiegł tylko do zakładu „Eden” gdzie został złapany przez panów Krzysztofa Kłosińskiego i Grzegorza Banaszewskiego. Delikwent natychmiast wyraził skruchę, na którą było jednak za późno. Przestępca trafił na komisariat, a następnie do aresztu w Kwidzynie.

**ZESPÓŁ SZKÓŁ
PONADGIMNAZJALNYCH
w Prabutach
Ogłasza nabór na rok szkolny 2012-2013**



Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Prabutach istnieje od 1946 roku. W ciągu 66-letniej historii funkcjonowania placówki jej mury opuściło wiele pokoleń absolwentów.

Misją naszej szkoły uczyniliśmy przesłanie:

UCZYMY SIĘ – ABY WIEDZIEĆ
UCZYMY SIĘ - ABY DZIAŁAĆ
UCZYMY SIĘ – ABY ŻYĆ WSPÓLNIE
UCZYMY SIĘ – ABY BYĆ.

Mimo wielu zmian systemowych wynikających z reformowania oświaty, kadra pedagogiczna kierowała się zawsze troską o wszechstronny rozwój młodzieży, dbając o wysoki poziom procesu dydaktyczno – wychowawczego i stwarzając jednocześnie możliwość swobodnego rozwoju zainteresowań uczniów.

W szkole pielęgnuje się ideały humanizmu, promuje tolerancję i propaguje życzliwość w myśl zasady, że prawdziwie piękne jest to, co czyni człowieka lepszym.

Troska i zaangażowanie w dobre przygotowanie uczniów do egzaminów maturalnych i zawodowych przynoszą efekty w postaci bardzo wysokich (wyższych niż w województwie) wyników końcowych osiąganych przez naszych absolwentów.

Wychodząc naprzeciw wyzwaniom współczesnego świata, staramy się tworzyć przyjazną atmosferę wzajemnego szacunku i życzliwości a głównym celem wszystkich naszych działań jest wychowywać pięknych wewnątrznie, mądrych, ciekawych świata oraz odpowiedzialnych i otwartych na potrzeby otoczenia młodych ludzi.

Nasi uczniowie nie tylko uczęszczają na zajęcia lekcyjne i praktyki zawodowe, lecz również biorą udział w olimpiadach, konkursach, turniejach oraz angażują się w wiele akcji społecznych.

Od wielu lat ogromnym zainteresowaniem naszej młodzieży cieszą się olimpiady (zwłaszcza Ogólnopolska Olimpiada Techniki Samochodowej w Warszawie) i konkursy

wiedzy motoryzacyjnej. W XIV Ogólnopolskim Młodzieżowym Turnieju Motoryzacyjnym w Legionowie drużyna naszej szkoły zajęła 11 miejsce, a w Konkursie Motoryzacyjnym CASTROL PROFESSIONAL ACADEMY - miejsce 18.

Szczególnie ważni są dla nas uczniowie klas pierwszych, gdyż ich adaptacja w nowej szkole jest niezwykle istotna. Najmłodszym uczniom umożliwiamy udział w zajęciach integracyjnych prowadzonych przez psychologów i pedagogów. Celem zajęć warsztatowych jest bliższe poznanie się uczniów i wdrożenie ich do współpracy w ramach zespołów klasowych oraz lepsze poznanie nowego środowiska. Młodzież szkolna bierze także udział w spotkaniach i warsztatach profilaktycznych na terenie szkoły i poza nią.

Od kilku lat w szkole organizujemy wyjazdy uczniów klas najstarszych do ośrodków uniwersyteckich (np. Salon Maturzystów w Gdańsku) w celu spotkania się młodzieży z przedstawicielami OKE. W czasie tych spotkań przyszli maturzyści mogą zadawać pytania pracownikom komisji egzaminacyjnych oraz zdobywać informacje o szkołach wyższych, które zwykle prezentują swoją ofertę.

Nasi uczniowie uczestniczą również w pokazowych lekcjach fizyki i chemii prowadzonych przez pracowników Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.



W naszej szkole ważną rolę odgrywa tradycja, na którą składają się uroczystości ślubowania uczniów, OTRZĘSINY, bal studniówkowy oraz działalność kulturalna. Młodzież szkolna jest nie tylko odbiorcą kultury, lecz również z powodzeniem sprawdza się w roli jej twórcy. Od 13 lat działa w szkole koło teatralno – dziennikarskie NO WŁAŚNIE. Jego członkowie biorą udział w wielu przeglądach i festiwalach lokalnych (Teatralia w Kwidzynie, Radość Kolędowania w Prabutach) oraz ogólnopolskich spotkaniach teatralnych.



(*Pomorski Festiwal Poetycki im. ks. Janusza St. Pasierba w Pelplinie, Konfrontacje w Łodzi*). W 2011r. szkolna grupa teatralna zajęła 3 miejsce na Festiwalu w Pelplinie, a w tym roku w X Międzyszkolnym Konkursie Recytatorskim i Poezji Śpiewanej w ZSP nr 2 w Kwidzynie.

Od kilku lat w szkole organizowana jest Akcja Krwiodawstwa przeprowadzana przy współpracy z Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Olsztynie – Oddział Terenowy w Iławie.

Od 01 września 2012 roku rusza reforma między innymi szkolnictwa zawodowego, reforma dostosowana do nowoczesnego rynku pracy i wymogom jakie stawia rozwój naukowo-techniczny. W związku z tym kształcenie praktyczne od roku szkolnego 2012/2013 odbywać się będzie w szkolnych klasopracowniach wyposażonych w profesjonalne urządzenia do praktycznej nauki zawodu. Uczniowie będą mogli poszerzać swoją wiedzę zawodową także poprzez regularne wycieczki do nowoczesnych zakładów pracy. W dalszym ciągu współpracować będziemy z lokalnymi pracodawcami. Wychodząc naprzeciw potrzebom młodzieży, poszerzać będziemy naszą ofertę o nowe kierunki dla dziewcząt.

**NOWOCZESNA SZKOŁA Z TRADYCJAMI
TAKŻE DLA CIEBIE!**

Oferta edukacyjna 2012-2013
Uwaga - NOWE KIERUNKI!

TECHNIKUM:

- technik pojazdów samochodowych
- technik informatyk

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA:

- mechanik pojazdów samochodowych
- elektromechanik pojazdów samochodowych
- operator obrabiarek skrawających
- wielozawodowa

Więcej informacji na naszej stronie:
www.zsp.prabuty.ckj.edu.pl

**NOWOCZESNE PRACOWNIE
KOMPUTEROWE:**



**PRAKTYCZNA NAUKA ZAWODU
W SZKOLE:**



PRZYJAZNA ATMOSFERA:



SUKCESY NAUKOWE I SPORTOWE:



WIELOLETNIA TRADYCJA:



NOWOCZESNA BAZA I WYPOSAŻENIE





*„ W UBeckich piwnicach przestrzelone czaszki.
To śpiący rycerze majora Łupaszki. Wieczna chwala
zmarłym, hańba ich mordercom. Tętno Polski bije
w przestrzelonym sercu”*

Z pieśni Jacka Kaczmarskiego

Do dziś bardzo niewiele Polaków wie, kim byli „Żołnierze Wyklęci”. Ci, dla których walka o niezawisłą i sprawiedliwą Polskę nie skończyła się w roku 1945, byli dla władzy oraz ideologów PRL jedną z najbardziej niewygodnych prawd dotyczących utrwalania władzy ludowej w powojennej Polsce. Przez ponad 40 lat, „Łupaszkę” przedstawiano jako ukraińskiego bandytę i faszystę mordującego Polaków. Jego żołnierzy, partyzantów 5 oraz 6 Brygady Wileńskiej określano jako bandę kryminalistów. Tymi kłamstwami chcieli komuniści zabić pamięć o wielkim polskim patriocie, który nie pogodził się ze zniewoleniem naszego kraju przez Moskwę. Który tak, jak tysiące innych żołnierzy Armii Krajowej oraz Narodowych Sił Zbrojnych, wystąpił z bronią w rękę przeciw sowieckim porządkom na terenach polskich, zajmowanych przez Armię Czerwoną. Przeciw narzuconej siłą władzy, która za podstawowy cel uznawała likwidację wszelkiej opozycji. Przeciw aresztowaniom, gwałtom i morderstwom dokonywanym przez czerwonoarmistów oraz współpracujących z nimi miernot i zdrajców Polski. I tak jak setki a może nawet tysiące spośród tych żołnierzy, za swoją postawę zapłacił życiem. Został aresztowany w 1948 roku i stracony w więzieniu mokotowskim w roku 1951. Podobny los spotkał wielu jego podopiecznych.

Zygmunt Szendzielarz urodził się w 1910 roku w Stryju koło Lwowa. Gdy wybuchła II wojna światowa był podoficerem Wojska Polskiego w stopniu porucznika dowodząc szwadronem ułanów. Po klęsce września próbował dostać się do Francji, by kontynuować walkę w szeregach odtwarzanej polskiej armii. Gdy wszystkie próby zakończyły się niepowodzeniem, włączył się do pracy konspiracyjnej w Wilnie, przyjmując pseudonim „Łupaszko”. W 1943 roku został dowódcą pierwszego

oddziału partyzanckiego Armii Krajowej na Wileńszczyźnie zastępując jego poprzedniego dowódcę, zamordowanego zdradziecko przez partyzantów sowieckich. Oddział „Łupaszki” liczył ok. 100 ludzi i przyjął nazwę 5 Wileńskiej Brygady AK. Brygada walczyła zarówno z Niemcami, jak też partyzantką sowiecką. Na przełomie czerwca i lipca 1944 roku Armia Krajowa rozpoczęła akcję „Burza”, której ostatnim akordem miało być opanowanie Wilna. Brygada „Łupaszki” z powodu nieufności wobec mających wkroczyć do miasta Rosjan, nie brała w tej operacji udziału. Dzięki temu nie podzieliła losu oddziałów AK podstępnie rozbrojonych i wywiezionych w głąb ZSRR... W następnych miesiącach, manewrując między oddziałami niemieckimi i sowieckimi, żołnierze 5 Brygady przedzierali się na Białostoczczyznę,



starając się przede wszystkim przetrwać. W początkach kwietnia 1945 roku nastąpiła ponowna mobilizacja Brygady. Odtąd prowadzono walki z regularnymi oddziałami Armii Czerwonej, korpusu bezpieczeństwa oraz Milicji Obywatelskiej. Rozbijano posterunki i urzędy, urządzano zasadzki. Paradoksem jest fakt, że żołnierze „Łupaszki” czasami wyręczali milicjantów walcząc z pospolitymi przestępcami! Szczególną uwagę zwracano na likwidację agentów komunistycznych i członków PPR, którzy byli uważani za zdrajców. Tragedią tamtych dni był fakt, że Polacy strzelali do Polaków...

We wrześniu major Szendzielarz otrzymał z komendy AK rozkaz nakazujący rozformowanie swojego oddziału, liczącego wówczas ok. 300 ludzi. On sam podjął decyzję o prowadzeniu dalszej walki z komunistami. Postanowił przenieść się do Gdańska. I tutaj zaczyna się pomorska epopeja Brygady Wileńskiej, która w styczniu 1946 roku wznowiła działalność przeciw komunistom.

„Nie jesteście żadną bandą, tak jak nas nazywają zdrajcy i wyrodni synowie naszej ojczyzny. My jesteśmy z miast i wiosek polskich. My chcemy, by Polska była rządzona przez Polaków, oddanych sprawie i wybranych przez cały Naród, a ludzi takich mamy, którzy słowa głośno nie mogą powiedzieć, bo UB wraz z kliką oficerów sowieckich czuwa. Dlatego też wypowiedzieliśmy walkę na śmierć i życie tym, którzy za pieniądze, ordery lub stanowiska z rąk sowieckich mordują najlepszych Polaków domagających się wolności i sprawiedliwości.”

To fragment ulotki propagandowej rozprowadzanej przez oddział „Łupaszki”, która chyba najlepiej ilustruje powody dla których, ci ludzie nadal walczyli (to, jak poważnym problemem dla Urzędu Bezpieczeństwa był „Łupaszka” i jego kilkudziesięciuosobowy oddział, świetnie opowiada film „Inka” – historia skazania na śmierć, przez ówczesny wymiar sprawiedliwości, 17 letniej sanitariuszki partyzantów). Wiele działań z tego okresu działo się właśnie w naszych okolicach. Sztum, Czernin (tam poległ jeden z zastępców „Łupaszki” – „Żelazny”), Mikołajki Pomorskie, Susz, Kisielice, Kwidzyn - to szlak działań Brygady Wileńskiej. Prawdę mówiąc, to Prabuty są jedynym miastem w okolicy o którym dokumenty nie wspominają jako miejscu akcji „Łupaszkowców”. Co oczywiście wcale nie wyklucza pobytu antykomunistycznych partyzantów na terenie naszej gminy. W zasadzie można być niemal pewnym tego, że tutaj przebywali, lecz może po prostu nie mieli powodu do podejmowania działań w Prabutach?

To między innymi z tego powodu narodził się pomysł na wykonanie malowidła poświęconego żołnierzom podziemia. Realizacji (w czynie społecznym – za co jeszcze raz dziękujemy!) projektu podjęli się zajmujący się od lat sztuką graffiti Andrzej Deorocki i Piotr Drozdowski. Większość kosztów przy zakupie farb pokrył Urząd Miasta, w kwestii odpowiedniej ściany na której można było wykonać malowidło pomógł prezes ZGM-u. Można było zabierać się do pracy. Z różnych przyczyn graffiti nie udało się wykonać w ciągu

jednego dnia, niemniej ostatecznie mural powstał. I co najważniejsze, spotkał się z dobrym przyjęciem mieszkańców miasta. Malujący założyli sobie bowiem, że jeśli rozpoczęcie malowania będzie źle odbierane przez obserwatorów, akcja zostanie zaniechana. Komentarze były pozytywne, najmiłsza sytuacja miała jednak miejsce kilka dni później. Otrzymałem bowiem sygnał o tym, że w Prabutach mieszka i oglądał nasze graffiti człowiek, który poznał „Łupaszkę” osobiście! Pochodzący z Białostocczyzny pan Ryszard Kiersnowski, jako młody chłopak widywał Zygmunta Szendzielarza gdy ten przebywał u jego rodziny na „kwaterze”... Za opowieści, którymi z tej okazji podzielił się ze mną pan Kiersnowski chciałbym w tym miejscu podziękować.

Warto było stworzyć te graffiti. Obraz wyjątkowy, którym możemy się chwalić przed odwiedzającymi nasze miasto. A przy okazji po raz kolejny potwierdziło się, że warto jest przypominać historię, bo jej fragmenty można odszukać pomiędzy nami....

Andrzej Ochał

Zapraszamy na Majówkę

28.04 - Premierowy pokaz filmu M.Szuwarowskiego "ŻAKLINA" Sala Domu Kultury

29.04 - Obchody 50-lecia OSP Kołodzieje

3.05 - Koncert w Konkatedrze z okazji obchodów uchwalenia Konstytucji 3 maja, oraz koncert ANTY-BIT FEST na parkingu przed MGOPS

4.05 - „Pomóżcie nam pomagać” - Majówka z Jednostką Operacyjno-Techniczną OSP Prabuty Parking przed MGOPS

5.05 - III Turniej Rycerski „ZAKUTE ŁBY” o pierścień Biskupa Pomezjańskiego - Plac przy Konkatedrze

6.05 - Festyn Parafialny Św. Wojciecha - Plac przy Konkatedrze

ZAPRASZAMY !!!

POLICJA.***Kilka słów o współpracy.***

W ostatnim czasie na terenie miasta i gminy w Prabutach dokonano kilku kradzieży i kradzieży z włamaniem. Doszło także do zuchwałych kradzieży pieniędzy ze sklepów. Czynów tych dokonano zazwyczaj późnym wieczorem lub nocą, kiedy „aktywność” na terenie miasta jest bardzo niewielka. Łupem złodziei padły przede wszystkim elektronarzędzia, kosiarki, piły, pieniądze, a nawet drób. Do zdarzeń tych doszło na ul. Legionów, Ogrodowej, Jagiełły, dochodzi na terenach wsi. Działania złodziei są zuchwałe, ale i często mimowolnie sami „zapraszamy” do kradzieży i zaboru naszego mienia. Przykład: ul. Ogrodowa, godz. 20.00, na jednej z posesji garaż będący usytuowany na wprost wjazdu z ulicy jest otwarty na oścież, w garażu, ani obok niego nie ma właściciela, a wszystkie będące tam przedmioty nie są w żaden sposób zabezpieczone przed kradzieżą. Okazja czyni złodzieja... W tym przypadku kilkuminutowa nieobecność właściciela mogła skutkować zaborem tych rzeczy - do kogo powinna być skierowana pretensja? A wystarczyłoby zamknąć garaż...

Działania policjantów z Komisariatu ukierunkowane są na ustaleniu i zatrzymaniu osób odpowiedzialnych za kradzieże i kradzieże z włamaniem, ale przede wszystkim na działaniu prewencyjnym - na zapobieganiu.

Policjanci patrolujący ulice legitymują osoby, kontrolują pojazdy, sprawdzają w miarę możliwości zabezpieczenia placówek handlowych, garaży, domków gospodarczych. Aby takie działania miały możliwość powodzenia, potrzebna jest prawidłowa współpraca społeczności z policją, dobra sąsiedzka solidarność i zwykła ludzka pomoc.

Żadna jednostka policji nie jest w stanie sama walczyć z przestępczością, potrzebna jest pomoc społeczności lokalnej. Co to oznacza i jak można pomóc? W prosty sposób - reagować. Jeżeli widzimy osoby, które kręcą się przy samochodzie, w pobliżu domu, garażu sąsiada nie bójmy się zadzwonić. Numer nie jest trudny: 112, 997. Każdą taką informację można zgłosić anonimowo dyżurnemu, dzielnicowemu, czy każdemu innemu funkcjonariuszowi.

GIMNAZJUM.***Z dobroci serca...***

W dniach 7-11 marca 2012r. w Gimnazjum im. Marii Curie - Skłodowskiej w Prabutach odbyła się wielka akcja charytatywna. Jej celem było zebranie środków finansowych na leczenie i rehabilitację naszej ciężko chorej uczennicy Doroty Stachury. Już pierwszego dnia uczniowie klasy 2B zebrali drobne sumy pieniędzy odwiedzając wszystkie klasy. Kolejny dzień okazał się jeszcze obfitszy, gdyż 8 marca na szkolnym korytarzu sprzedawane były przepyszne ciastka domowego wypieku (każda klasa przyniosła jedną blaszkę), czynny był także kramik z drobną biżuterią przygotowany przez uczennicę klasy 1A. W ciągu kilku dni również nauczyciele i pracownicy szkoły wkładali do skarbonki swoje złotówki. W niedzielę 11 marca po każdej Mszy Świętej klasa 2B wraz z wychowawcą Andrzejem Iwańskim, kwestowała przed kościołem do specjalnych przygotowanych puszek. Mieszkańcy Prabut okazali się hojnymi ludźmi. Udało się zebrać dla naszej chorej gimnazjalistki całkiem pokaźną sumę 2.768zł.



Dyrekcja Gimnazjum im. Marii Curie – Skłodowskiej w Prabutach, Rada Pedagogiczna oraz rodzice Doroty i młodzież pragnie serdecznie podziękować wszystkim ofiarodawcom, którzy swoją hojnością, wspaniałomyślnością i dobrocią serca przyczynili się do sukcesu tej akcji. Mamy nadzieję, że zgromadzone fundusze choć w części ulżą w trudnej sytuacji zdrowotnej i finansowej naszej uczennicy, oraz pomogą jej wrócić do zdrowia.

Plener fotograficzny

W trakcie ferii zimowych na terenie Prabut i okolic, odbywały się warsztaty fotograficzne których organizatorem był PCKiS, a prowadzącym Andrzej Ochał. Ich owocem była wystawa zdjęć zaprezentowana w Domu Kultury. Poniżej prezentujemy najlepsze prace, autorstwa Oktawii Dziuby, Natalii Pietruszewskiej i Agnieszki Śmietańskiej.

**Szałamaja 2012**

W weekend 2 - 4 marca br. w Teatrze Miejskim w Kwidzynie gościliśmy na Festiwalu Piosenki „Szałamaja”. Impreza odbyła się już po raz osiemnasty, a jej organizatorem była Komenda Hufca Związku Harcerstwa Polskiego w Kwidzynie.

Pierwszy raz (i od razu z sukcesami !!) w konkursie zaprezentowali się w konkursie prabucianie.

W kategorii solistów I miejsce (wśród 42 wokalistów) zajęła, startująca po raz pierwszy Milena Kossak z PCKiS. Zaśpiewała piosenki „Blues na dobranoc” i „Gołębie”, do których tekst oraz muzykę napisał Marek Szulc. Akompaniowali jej Kuba Kanigowski (gitara), Wojtek Kanigowski (perkusja), Damian Janiewicz (klawisze).

W kategorii zespołów zaprezentowały się „Elfy” z Prabuckiego Centrum Kultury i Sportu oraz VIII Prabucka Drużyna Harcerska „Nietykalni”, która zajęła 3 miejsce.



Rodzinie i najbliższym



ś.p Bogusi Grocholskiej

wyrazy szczerego współczucia
składają

Burmistrz oraz koleżanki i koledzy
z Urzędu Miasta i Gminy
w Prabutach

CO MNIE CIESZY, CO MNIE GRYZIE...*Piotr Karczewski, 26 lat*

Cieszy mnie to, że ktoś poszedł po rozum do głowy i doprowadził do wyłączenia części przydrożnych latarni w Stańkowie. Nie ujmując miejscowości Stańkowo – sam jestem jego mieszkańcem – ilość latarni oświetlających tam drogę jest zdecydowanie zbyt duża. A zużycie prądu to koszty, które ponosimy przecież wszyscy. Dlatego dobrze się stało, że zostały obniżone. Gryzie mnie brak szaletu miejskiego. Wiem, że to trochę wstydlivy temat oraz, że tak naprawdę niewiele małych miejscowości posiada publicznie szalety, ale to nie oznacza, że nie powinno się o takowym w Prabutach pomyśleć...

Karolina Kotarska, 15 lat

Gryzie mnie zaniedbane boisko przy ulicy Polnej. W ostatnich latach naprawiono tam tylko jedną stronę ogrodzenia, nie robiąc nic innego na terenie tego stadionu. Na innych obiektach sportowych przeprowadza się remonty, a na naszym, najczęściej używanym, nie zrobiono nic... Cieszy mnie, że tej zimy mieliśmy w mieście lodowisko. Nareszcie można było pojeździć na łyżwach bez konieczności chodzenia nad jezioro. Fajnie też, że na lodowisko przychodziło wiele osób.

Łukasz Baranow 25 lat

Gryzie mnie fatalny stan poddasza kamienicy w której mieszkam, przy ulicy Orzeszkowej. Ta kamienica jest jedyną jeszcze nie wyremontowaną w ciągu budynków. Zrobiono pokrycie dachowe i jego izolację, jednakże na tym się skończyło. Przez stare okna, w trakcie deszczu strych jest zalewany. Izolacja dachu nie jest odpowiednio zabezpieczona, w połączeniu ze spróchniałym stropem może stanowić zagrożenie pożarowe dla całego szeregu połączonych budynków. Tym bardziej że nasz strych często jest miejscem schadzek ludzi ignorujących zupełnie tych, którzy mieszkają w kamienicy i dbają o swoje mieszkania. Ciągłe przybywa niedopałków i nieczystości. Ręce po prostu opadają...

Redakcja Gazety Prabuckiej

Cieszy nas szybkość z jaką rozszedł się pierwszy tegoroczny numer naszej gazety. Tysiąc egzemplarzy zniknął z miejsc dystrybucji w ciągu kilku dni. Spotkaliśmy się z wieloma przychylnymi komentarzami, możemy też pochwalić się brakiem komentarzy skrajnie negatywnych... Zachęta do współtworzenia gazety również spotkała się z oddźwiękiem, więc zachęcamy kolejne osoby oraz instytucje do jej współtworzenia. Dziękujemy Państwu za zaufanie! Gryzie nas natomiast podwyżka cen papieru. Ehhh, po raz kolejny trzeba będzie rozciągnąć budżet...

3 PYTANIA DO : Pawła Kapicy, Prezesa ZGM**1. Kto decyduje o kolorystyce elewacji budynków komunalnych?**

- Decyzja o kolorystyce elewacji budynku należy do właściciela budynku czyli m.in. wspólnoty mieszkaniowej. Jest to jednak zależne od kilku ograniczeń, którymi mogą być np. wpis do rejestru zabytków lub ochrona konserwatorska terenu (konieczne w tym wypadku uzgodnienie z konserwatorem zabytków), zapisy miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego itd. Cechą charakterystyczną Prabut jest to, że ściśle centrum miasta jest wpisane do rejestru zabytków, co wymusza na właścicielach konieczność uzyskania decyzji konserwatora zabytków na prowadzenie prac. W przypadku obiektów ujętych w najprostszej formie ochrony, czyli gminnej ewidencji zabytków, konserwator proponowane prace elewacyjne tylko opiniuje. Konserwator zabytków zwraca szczególną uwagę na zachowanie, bądź odtworzenie kolorystyki i detali architektonicznych z okresu świetności budynków, czyli okresu międzywojennego. Dobrym przykładem może być nowo wybudowany przez inwestora prywatnego obiekt - efekt negocjacji konserwatorskich możemy podziwiać w centrum Prabut przy ul. Rynek.

2. Jak powinno wyglądać korzystanie ze strychów w budynkach komunalnych - kto decyduje o podziale powierzchni użytkowej?

- Korzystanie ze strychów unormowane jest dokumentem pt. Prawa i obowiązki właścicieli i najemców lokali zarządzanych przez ZGM sp. z o.o. w Prabutach. Dokument ten został opracowany i przyjęty jeszcze za czasów kiedy Prezesem Spółki był Pan Edmund Krawczyk. Jednak ze względu na dezaktualizację niektórych zapisów, wkrótce przystąpimy z naszym radcą prawnym do dostosowania go, do obowiązujących norm prawnych. Wracając do pytania, strychy są częściami wspólnymi i jakiegokolwiek zajęcie powierzchni strychowej powinno odbyć się na zasadzie umowy najmu lub użyczenia. Mieszkańcy są zobowiązani do utrzymywania porządku na strychach i nie robieniu z nich powierzchni magazynowych. W przypadku nieszczęśliwego wypadku np. pożaru, właśnie ze względu na przechowywanie niewłaściwych przedmiotów, może grozić to odmową wypłaty rekompensaty ubezpieczenia.

3. Które budynki w mieście będą remontowane w tym roku?

- Plany remontowe właścicieli budynków wspólnot zaplanowana na rok 2012 opiewają na kwotę blisko 1,8 mln zł. Największym zadaniem jest remont budynku Wspólnoty Mieszkaniowej ul. Warszawska 5-7. Zakres robót obejmuje wymianę pokrycia dachowego z dociepleniem, naprawę elewacji, wykonanie izolacji pionowej ścian. Kolejnym jest remont budynku Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. Kwidzyńskiej 6, a zakres to wymiana pokrycia dachowego, naprawa elewacji i izolacja ścian. Zaplanowano do realizacji mniejsze zadania inwestycyjne tj. wymiany pokryć dachowych na budynkach wspólnot przy ul. Zamkowa 21, Rynek 2, Rypińska 26, Obrzynowo 8, Gilwa 18, Sanatoryjna 9, Wojska Polskiego 18.

Rubryki „CO MNIE CIESZY / CO MNIE GRYZIE”, oraz „3 PYTANIA DO...” będą w Gazecie Prabuckiej pozycjami stałymi. Czekamy na Państwa wypowiedzi na wszelkie tematy oraz na pytania, które będziemy zadawać wybranym osobom - w następnym numerze przepytany będzie dyrektor PCKiS, Marcin Kruszyński.

Kącik poetycki

Duch poetycki w narodzie nie ginie. Brak wiersza w poprzednim numerze Gazecie Prabuckiej został natychmiast dostrzeżony przez Czytelnikowa, a pan Władysław Kisieliczyn udostępnił do publikacji cały tomik swojej twórczości, na co oczywiście bardzo chętnie się zgodziliśmy. Czekamy na kolejnych rodzimych poetów...

Świąteczne zakupy

Kiedy święta się zbliżają
Ludzie sklepy oblegają
Zmęczeni biegają po sklepie
A biedak-wiadomo-biedę klepie.
Koszyk z towarem się ugina
Bo tu właśnie tkwi przyczyna
Żeby kupić jak najwięcej
Byle szybko no i prędej.
I wkładając w koszyk wielki
Cukier, mąkę, wina dwie butelki
Dużo gazowanej wody
Bo leć będzie bolał, dla ochłody.
Trochę groszku, marchew na sałatkę
I do tej pracy chodzę w kratkę
Przygotować wszystko trzeba
Nie zapomnij - dokup chleba.
Żeby uczta się udała

Żona męża po wódkę wygnana
I odkłada ją do lady
Nie kupuje, nie da rady.
Biedny kupi co popadnie
Bo żyć trzeba też przykładnie
Dwie kaszanki, cztery jajka
Oranżadę – koniec bajki.
Jak zakupy są zrobione
Wódka, piwo też schłodzone
Kapusta już w garnku się moczy
A rodzynki kłują dzieci w oczy.
Boczki, szynka w wędzarni się wędzi
Gospodarz w pośpiechu już bimber
pędzi
Ciasta i tortu są upieczone
Chleb i jajka poświęcone
Ale z tego będzie wyżerka
Żona jeszcze w lustro zerka
Gdzie makijaż- walczy z czasem
A tu już święta są za pasem.
No i wszystko poszło gładko
Uwinęłam się bardzo chwytako
Już siadamy do biesiady
Chłop zmęczony - nie da rady

Władysław Kisieliczyn

Czy wiesz że..?

-Na terenie naszej gminy zameldowanych jest 13,375 osób. Miasto Prabuty liczy 8,787 mieszkańców a 4,588 osób zamieszkuje nasze tereny wiejskie .

-Medalistą jednego z ogólnopolskich turniejów organizowanych przez szachistów Pogoni Prabuty był w 1991 roku pan Andrzej Gołota...

...zaś pochodzący z Prabut Rafał Gunajew jest szachowym wicemistrzem świata w kategorii osób niedowidzących.

-W archiwum naszego Urzędu Miasta znajdują się jeszcze akty urodzenia mieszkańców przedwojennego Riesenburga! Aktualnie najstarsze datowane są na rok 1912, wcześniejsze musiały zostać przekazane do archiwum państwowego w Malborku. Co ciekawe stan zachowania tych dokumentów malborscy archiwiści ocenili jako znakomity i mogący być wzorem dla innych instytucji zajmujących się archiwizacją dokumentów.

-Pierwsze auto policyjne marki Polonez Caro, które posiadał komisariat w Prabutach zostało zakupione w 1992 roku ze środków pochodzących od prabuckich sponsorów. Dlaczego od sponsorów? Ponieważ na środki resortowe prabucka policja liczyć wówczas nie mogła. Dlaczego Polonez Caro? Ponieważ sponsorzy decydowali, że powinien to być samochód „szybki i sprawny, gwarantujący operatywność i bezpieczeństwo”...

Z Archiwum Domu Kultury

To zdjęcie wykonano stosunkowo niedawno, ok. 10 lat temu. Ci dwaj panowie w spontanicznym czynie społecznym postanowili pomalować szarą figurę fontanny przy ul. Warszawskiej. Popularny „Chłopek” był przez wiele lat miejscem spotkań młodzieży naszego miasta. A spontaniczne akcje organizowane przez młodych Prabucian były wówczas na porządku dziennym. Ot, takie były rock'n'rollowe czasy.

Swoją drogą wielka szkoda, że niewiele jest dziś ludzi takich jak malujący „Funio” i „Pisi”. Oraz, że nie ma już „Chłopka”...

Ale... w następnym numerze być może powróci ten symbol w zupełnie nowej odsłonie! Wypatrujcie uważnie!



Sukcesy, problemy i ekonomią w okręgówce - wywiad z prezesem MKS Pogoń, Robertem Hanasem

- Jakie są największe zmartwienia prezesa klubu piłkarskiego w Prabutach?

- Nie zaskoczę chyba nikogo, jeśli powiem, że pieniądze, a właściwie to ich niedostatek. Drużyna ligowa seniorów, 3 drużyny juniorskie i utrzymanie obiektu to ogrom wydatków. Najbardziej uciążliwe są dla naszego budżetu opłaty dla Okręgowego Związku Piłki Nożnej, opłaty za sędziowanie meczów oraz koszty podróży na mecze wyjazdowe. Działalność klubu to niekończące się rachunki. A przy naszym budżecie to ciągłe lawirowanie pomiędzy wydatkami a oszczędzaniem.

- Z czego utrzymuje się MKS Pogoń?

- Z dotacji od Urzędu Miasta i Gminy, która wynosi 75tyś. zł rocznie. Wspomagają też nas drobni sponsorzy udzielający nam pomocy finansowej lub materialnej. Trzeba jednak przyznać, że zainteresowanie klubem jest wśród lokalnych przedsiębiorców niewielkie. Bardzo chcielibyśmy aby to się zmieniło. Chcielibyśmy utworzyć swego rodzaju „Klub Partnerski Pogoni”. W zamian za deklaracje comiesięcznych wpłat kwoty 50 zł przez okres minimum pół roku, gwarantowalibyśmy reklamę na banerach wywieszanych w dniu każdego meczu, oraz umieszczenie na liście sponsorów, która publikowana byłaby na naszej stronie internetowej, oraz w programie meczowym. Zważywszy na duże zainteresowanie Pogonią, byłoby to dla sponsorów bardzo ciekawa opcja reklamy. W tym roku można odpisać dla naszego klubu 1% podatku. Zobaczymy jakie przychody osiągniemy z tego tytułu.

- Kibice upominają się o remont stadionu. To zrozumiałe, bo choć nie jest on najgorszy, kilka rzeczy wymagałoby renowacji...

- To oczywiste. Wszyscy chcielibyśmy ładniejszego obiektu. Najbardziej „straszy” ogrodzenie od strony drogi, ale na razie nie ma chyba szans na jego wymianę. Nie ma sensu zastępować go czymś tandetnym, a koszty solidnego płotu lub ogrodzenia na razie nas przerastają. Problemem jest także zbyt niskie ogrodzenie pomiędzy boiskiem bocznym, a sąsiadującymi z nim prywatnymi posesjami. Często się zdarza, że piłka wpada komuś na podwórko. Sami jednak nie jesteśmy w stanie ogrodzenia tego podwyższyć. Po prostu nas nie stać, mimo, że chcielibyśmy to zrobić. Jeżeli mówimy o naszym obiekcie to warto byłoby wspomnieć o tym, czym możemy się pochwalić. Ostatnio udało nam się pozyskać cztery aluminiowe bramki w ramach

rozliczeń za transfer 4 juniorów do Olimpii Elbląg (chłopcy poszli się tam uczyć do szkół średnich). W dobrym stanie utrzymujemy również murawę. Kosztuje to sporo wysiłku, ale dzięki temu mamy najlepszą płytę boiska w lidze.

- Czy aktualna pozycja piłkarzy Pogoni w tabeli odzwierciedla możliwości sportowo – organizacyjne futbolu w naszym mieście?

- I tak, i nie. Od strony czysto sportowej na pewno trochę gryzie fakt, że patrząc na tabele V oraz IV ligi, to wyprzedzają nas zespoły z mniejszych miejscowości oraz klubów, które bez problemów ogrywamy w rozgrywkach juniorskich (o ile w ogóle posiadają one drużyny w poszczególnych kategoriach młodzieżowej piłki). Niestety w seniorskim futbolu największą rolę odgrywają pieniądze. W IV lidze wynagrodzenia za grę są już normą. W okręgówce wiele klubów płaci piłkarzom, bądź też załatwia im pracę. My takich możliwości nie mamy. Moglibyśmy to robić kosztem utrzymania którejs drużyny juniorów, ale byłoby to przecież kompletną bzdurą. Zresztą, takie praktyki, w dalszej perspektywie prowadzą w ślepy zaułek. Przykładem mogą być Grom Kleszczewo czy Zawisza Kwidzyn. Gdy skończyły się pieniądze na najemników, drużyny się rozpadły... Chyba nie o to w tym wszystkim chodzi. My opieramy się na entuzjazmie i zapale zawodników, na satysfakcji z wychowania juniorów... W przeciwieństwie do większości naszych ligowych rywali, nie mamy problemu z zainteresowaniem młodych chłopaków do gry w piłkę. Gdyby nie ograniczenia finansowe moglibyśmy utworzyć w klubie jeszcze jedną lub dwie drużyny juniorskie. Z seniorami jest już trochę trudniej – wiadomo, że zawodnicy mają rodziny, pracę, szkołę, problemy życia dorosłych, lecz mimo tego co rundę udaje się nam zebrać odpowiednio liczną kadrę. Tej wiosny wystawimy do grania około dwudziestkę zawodników. Pozostaje tylko czekać na to, co przyniosą rozgrywki ligowe...

Z ostatniej chwili:

W swoim pierwszym wiosennym meczu ligowym nasi piłkarze po emocjonującym pojedynku wygrali z Żuławami Nowy Dwór Gdański.

Kto tego meczu nie widział, niech żałuje!

Pogoń Prabuty - Żuławy Nowy Dwór 3:2 (2:2)
Bramki dla Pogoni: Promiński, Jaworski, Kowalski
Widzów 250.